



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odrocznieniem do domów. Zagranica, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie Kop. 80.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pierwszy jednozłotowy lub jego miejsce. Nadstane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 k. i nakrótki po k. 25, us 4 kol. po Kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiającej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10-2 po poł. Rękopisów nadst. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantor i biura ogłoszeń, w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI, Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

O ludzi odpowiednich.

Będziemy mieli swoje własne państwo. Nie wątpimy już o tem. Wszystko będzie stanowić składny ustroj samodzielnny, oparty na dobrych ustawach.

Nie od ustaw, lecz od wykonania ich zależy powysność i dobrobyt w powszechności. A od czego zależy dobre wykonanie, jeżeli nie od dobrych ludzi!

„Dobrzy ludzie” znaczy tutaj oczywiście—odpowiedni ludzie na odpowiednich stanowiskach. Oto podstawa i zasada.

Ktoby wątpił, że ta zasada jest słuszna? Ktoby nie żądał stosowania się do niej? Stosuje ją każdy—gdy chodzi o interes jego własny. Nie zna wtedy i nie chce znać protekcji. Nie pomoże nic, że kandydatem jest krewny, przyjaciel, znajomy, polecony, że kandydatka jest kobietą przystojną. Chodzi bowiem jedynie i wyłącznie o to, czy przyjęty lub przyjęta odpowie oczekiwaniu, oddając pracę swoją, czy pieniąż swój.

Protekcja to głupota, nieroztropność, miękkość nie do darowania.

Ale jakże inaczej jest, gdy chodzi o mianowanie, naznaczenie i dobieranie ludzi na stanowiska społeczne, na urzędy publicznej! Jakże można nie mieć serca! dla tego, kto prosi dla siebie lub kogos, a jest krewnym, przyjacielem, znajomym, czy poleconym, a już, gdy należy do pięci pięknej?

Protekcja to szlachetność, wpływowość, mądrość.

Takie to arcyłudzkie, takie powszechne. Już Sokrates to widział i śmiały powstać przeciwko temu, głosząc, że trzeba mieć odpowiednich ludzi na odpowiednich stanowiskach, i — bijąc głową o ścianę. To też kazano mu zająć stanowisko wcale dla niego nieodpowiednie — w więzieniu, a potem w grobie.

Mineło od tego czasu dwa i pół tysiąca lat. Stosowano się do zasady Sokratesa i nie stosowano się. Okazało się dostatecznie, że Sokrates miał rację, bo do więzienia i grobu szli ci, którzy zasadą jego nie kierowali się.

Okazało się, że jest to prawo życia społecznego, bodaj ważniejsze od praw kodeksów, które bez niego pozostają martwą literą.

Wiemy zgóry, że chromać będziemy na początku i że słyszeć się będą gorzkie narzekania, satyry i ciężte dowcipy. Albowiem zdajemy sobie sprawę z tego, że warunki niewoli politycznej sprawiły, iż mnóstwo jest wśród nas ludzi do administracji niezawodnie uzdolnionych, lecz wykolejonych.

Ale czy z tego wynika, że gdy stanowiska administracyjne otwierają się, teatrem ma rządzić restaurator a restauracjami artysta, gospodarka

węglowa mączarz, a gospodarka mączda węglarz?

A przecież, tak mniej więcej było z pewnymi naszymi władzami tymczasowymi, z rozmaitemi komitetami, radami, zarządami, do których cisnęło się wszystko, co miało ambicję, protekcję i tylko tyle. Czy my nie mamy ludzi odpowiednich na stanowiska odpowiednie? O mamy ich pod dostatkiem. Tylko, że prawdziwe siły są skromne i pełne godności, a wola głodem przymierać, aniżeli możnych wizytować „pleców” szukać, „klamkować”, partyjność udawać, szkalować rywali i na wszelkie sposoby „robić lokociami”, bo do innej pracy są przyzwyczajeni.

Sprawa jest ważna i nagląca.

A tymczasem wstępując między narody i państwa samodzielne, musimy wykazać dzielność, bez której dalibyśmy się poniżyć, poszkodować i śpychać do upadku. Samodzielność narodowa wymaga dziś od władz, aby do najwyższego stopnia potrafiły wyzyskać istniejące siły ludzkie, tak samo, jak siły naturalne kraju. Ekonomicznie siła, a przez to i potęgę, sprawa właśnie zasada omawiana tutaj.

Jest rada i sposób na to, aby zła się wyzywać ogłoszanie konkursów na stanowiska. Ale jest to środek zawodny, ponieważ sąd konkursowy bardzo często bywa pozorny, a tylko utrudnia nieco przepychanie kandydatów protegowanych.

Pozostaje jedno. Trzeba, aby wszyscy, zarówno protegujący, jak i protegowani pojęli, że protekcjonizm to brat rodzony łapownictwa, że protekcjonizm i patriotyzm to przeciwieństwa. Czemże bowiem jest patriotyzm, jeżeli nie utosamieniem swego osobistego interesu z interesem Ojczyzny i obchodzeniem się z jej własnością, jak ze swoją?

Wynosimy „rzeczą pospolitą” ponad osoby, badamy rzeczowil Oduczmy się od oceniania człowieka w ten sposób: to człowiek miły, robi dobre wrażenie, ja go znam.

Pytajmy natomiast: co robił, jak zrobił, czem się zasłużył, jakie ma przygotowanie, co (nie „kto”) go poleca? Niech nie wystarczy, że ktoś ma dobre cechy, że się prosi, pcha się i narzuca, rości pretensję do stanowiska. Teraz już będzie pora mierzyć zamiary według sił, a nie siły na zamiary. Nie dziwny się tym, którzy protekcji szukają, lecz dziwny się tym, którzy jej udzielają, dziwny się tak, żeby się wtydzili.

Oczywiście taka zmiana konieczna nie nastąpi pod wpływem artykułu niniejszego.

Nie utrudnijmy tylko postępu naturalnego, aby na jednym jedynym pokoleniu skończył się niernormalny stan rzeczy i aby przyszły historyk nazwał go mógł nie okresem przekłętym dziedzictwa niewoli, lecz okresem błogosławionym młodości odrodzenia.

H. „K. W.”

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (S. W. T.) Urzędowo donoszą, 15 lutego:

Wechodni plac boju. Front wojsk gener. feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

W pobliżu kolei z Kowla do Łucka, jeden z naszych atakujących oddziałów napad na straż połową rosyjską i przyprowadził jedenastu jeńców.

Na południowym wschodzie od tego miejsca, pod Kisielinem, przyprowadził wojska atakujące z rówów nieprzyjacielskich 36 Rosjan i 1 karabin maszynowy. Na północy od kolei ze Złoczowa do Tarnopola udało się w całkowitych rozmiarach przedsięwzięcie, dobrze rozpojęte i przeprowadzone z energią.

Po krótkim działaniu ogniowym wtargnęły wojska atakujące na głębokości 100 metrów do linii rosyjskich, wzięły do niewoli załogę, składającą się z 26 oficerów i 278 żołnierzy i przebywały 5 godzin w stanowiskach nieprzyjacielskich.

W międzyczasie udało się saperom zniszczyć wybudowane przejścia minowe, a prowadzące do nas podmienowane drogi—uczynić nieszkodliwymi.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nie zaszło nic godnego uwagi. Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Nad Putną zniesiono patrol rosyjski.

Nad Seretem odparto wiele kompanii rosyjskich.

Port i ważne składy wojskowe w Galaczu zostały ze skutkiem obrzucone bombami.

Front macedoński. Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju. Front nast. tronu ks. Ruprehta Bawarskiego.

W ostatnich czasach, na froncie Sommy pomiędzy Armentieres i Arras, odbywały się walki pomiędzy patrolami.

Nieprzyjacieli w swoich zaciętych przedsięwzięciach, częściowo z przygotowaniem ogniowym, częściowo zaś bez, ponieśli olbrzymie straty.

Pozostali w rękach naszych jeńcy dali nam wiele cennych informacji, które uzupełniłyśmy przeprowadzonymi z powodzeniem licznymi atakami naszych oddziałów wywiadowczych.

Wczoraj pomiędzy Serre i Somma odbywały się wieczorem silne walki artyleryjskie w których brało udział dużo dział ciężkiego kalibru. Ataków piechoty nie było.

Dzięki naszemu skutecznemu ogniowi doszło tylko do małych częściowych ataków na nasze wysunięte posterunki, które opuściliśmy na rozkaz, cofając się na stanowisko główne.

Od kanału aż do Wogezów odbywała się przy jasnej pogodzie działalność lotnicza.

Nieprzyjacieli stracił wczoraj 7 samolotów, pomiędzy którymi porucznik von Richthofen zestrzelił 20 i drugi z kolei aparat nieprzyjacielski.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 16-go lutego—wieczorem:

Pomiędzy Sommą a Ancre—żywa akcja artyleryjska.

W Szampanii, na południe od Ripont, rozwinęły się walki piechoty o przebiegu dla nas pomyślnym.

Na wschodzie nie wydarzyło się nic szczególnego.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 14 lutego:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. pułkownika Arcykściecia Józefa.

Na południe od Bekasu odparliemy kilka ataków rosyjskich. Na drodze Valeputna wojska nasze zdobyły jedno ze stanowisk rosyjskich, w celu odbicia którego nieprzyjacieli kontratakowali bezskutecznie. Ujęto 23 oficerów i 1,200 ludzi i zdobyto 12 karabinów maszynowych, 6 miotaczy minowych i 3 działa.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 13 lutego:

Front zachodni.

Na północny wschód od Smorgoni zatrzymały nasze strażce nieprzyjacielską placówkę pełną i zabrały i karabin maszynowy. Nieprzyjacieli atakował w silie batalionu w odcinku na północ od Michałowa.

Na lewym skrzydle odcinka powiodło się nieprzyjacielowi wtargnąć do rowów. Przy pomocy kompanji sąsiedniej wroga odparto i naszą linię przywrócono.

Front rumuński.

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 lutego:

Po południu:

W odcinku Aspach francuskich ogniem armatnim rozproszono silny patrol niemiecki, zadając mu straty.

Na reszcie frontu noc minęła spokojnie.

Wieczorem:

Między Oiseą a Aisną Francuzi zwrócili niszczący ogień na urządzenia niemieckie w okolicy Buenneviera.

Na północnym wschodzie od Reims oddział francuski wpadł na znajdujące się naprzeciw okopy niemieckie i przywiódł 15 jeńców, w tej liczbie 3 podoficerów.

Poza tem trwałobystronne ostrzeżenie.

Przygotowania Ameryki.

WASZYNGTON, 16 | 2. Izba reprezentantów przyjęła projekt marynarki, dotyczący kredytów w sumie 369 milionów dolarów. Dależy projekt przewiduje także przymusowe zajęcia przez rząd warsztatów okrętowych i fabryk amunicji.

Obecnie buduje się w Stanach Zjednoczonych 682 okręty ogółem o

Zatopienie austriackiej łodzi podwodnej.

CAGLIARI, 16 | 2. Parowiec amerykański „Liman Las“, w nocy na 12 lutego na wysokości wybrzeża sardyńskiego spotkał się z nieprzyjacielską łodzią podwodną, stoczył z nią walkę i zatopił ją. Załoga statku, złożona z 10 ludzi, między nimi 8 Amerykanów, wysiadła na ląd w Cagliari.

Biurow Reutera donosi, że łódź podwodna była austriacko-węgierska.

Do Europy.

BERLIN, 16 | 2. Według „Tempsa“ paryskiego, depeza z Jokohamy donosi, że wojsko rosyjskie, które do tychczas od lat kilku stało w Syberji wschodniej, przeciwdstawiając się siłom japońskim, rozlokowanym w Mandzurji środkowej i zachodniej, wycofano ztamtąd dla użycia na europejskiej widowni.

Wojna nieunikniona.

KOLONJA, 16 | 2. Według „Koln. Ztg.“ donosi korespondent kopenhaski „Associated Press“, że wojna pomiędzy Niemcami a Ameryką jest nieunikniona. Wprawdzie rząd niemiecki nakazał komendantom nurkowców, ażeby o ile możliwości nie zatapiali okrętów neutralnych, szczególnie zaś amerykańskich, zdarzyć się jednakże może, że zostanie zatopiony jakiś statek amerykański, albo też Amerykanie poniosą szkodę, znajdując się na jakimś statku neutralnym. Niemcy bowiem nie chcą zaniechać swego zamiaru.

Znawcy są mniemania, że skoro Niemcy odpowiednio zdołają przeprowadzić swoją blokadę, nateczas Anglja będzie musiała poważnie zastanowić się nad kwestją pokoju.

Pośrednictwo pokojowe papieża.

WIEN 16 | 2. Jak donosi „Tagessanzeiger“ z Rzymu, pewna wybitna osobistość, z kół Watykanu oświadczyła, że papież wkrótce uczyni nowy krok pośredniczący u mocarstw wojujących. Papież pragnie państwa neutralne zjednoczyć do akcji pokojowej.

Noty państw skandynawskich.

KOPENHAGA, 16 | 2. Rządy duński, szwedzki i norweski doręczyły ambasadorom niemieckiemu i austriackiemu równobrzmiące noty, w których protestują przeciwko zamierzonej przez Niemcy i Austro-Węgry blokadzie pewnych obszarów morskich.

Ne podstawie rozważań protestują rządy skandynawskie przeciwko zarządzeniom Rzeszy niemieckiej i Austro-Węgier i robią wszelkie zastrzeżenia co do ewentualnych strat w ludziach i statkach.

Koniec wojny w locie.

GENEWA, 16 | 2. Komunikat, który ogłosiły pewne dzienniki włoskie po najnowszych interwiewach z generałem Nivelle i Cadorna, a który daje wyraz życzeniu Włoch, ażeby wojna nie przeciągnęła się poza lato 1917 r., został obecnie stwierdzony przez telegramy, które nadeszły do Paryża z Londynu. Wedle tych telegramów, kierownictwa wojsk koalicji pod wrażeniem obecnej zimy wojennej chcą w wiosnę podjąć taką wielką ofensywę, ażeby w locie mogli rozpocząć pracę dyplomaci.

Journal des Debats“ ogłosił w

tej sprawie znamienny artykuł, z którego wynika, że stanowisko państw neutralnych wobec akcji Wilsona odziedziczył Lloyd George'a i Brianda, a także na rosyjskich ministrów.

Sprawa polska w Rosji.

KOPENHAGA 16 | 2. Z Petersburga donoszą, że obecnie sfery polityczne interesują się tam przeważnie sprawą polską, ponieważ na tym gruncie ujawniły się ostre antagonizmy między Polakami a Rosjanami. Polacy domagają się, by opublikowany niedawno reskrypt cesarski uzyskał sankcję parlamentu, gdy natomiast sfery rosyjskie opierają się temu. Przypuszczają, że sprawę tę rozważać będzie Duma, co wywoła niewątpliwie burzliwą dyskusję.

W Rosji wierzą w szybki koniec wojny.

BERLIN, 15 | 2. „Nowoje Wremia“ utrzymuje, że wypadki wojenne rozwijać się będą obecnie w nader przyspieszonym tempie. Z tego powodu wierzą w Petersburgu, że zaraz z początkiem wiosny wypadki na placach boju przybiorą szybszy charakter i staną się bardziej ożywionymi.

Flota amerykańska na wodach Europy?

Czy flota amerykańska przybędzie do Europy? Oto pytanie nad którym zastanawiają się dziś liczne pisma.

Z pism niemieckich.

„Tagliche Rundschau“ nie przypuszcza, żeby flota amerykańska w razie wojny przepłynęła Atlantyk.

Cóżby robiła właściwie na wodach europejskich?

Jej okręty bojowe i przestarzałe krążowniki pancerne mogłyby co najwyżej pomagać flocie angielskiej „w oczekiwaniu dnia“, kiedy ta wreszcie zdecyduje się złożyć admirałowi Scherowi wizytę na wodach niemieckich.

Flocie amerykańskiej najbardziej brak takich okrętów, któreby się najwięcej nadawały do zwalczania łodzi podwodnych. Oprócz tego Anglij i tak mają już dosyć trudności w zaopatrywaniu własnej floty w węgiel i oliwę.

Następnie flota amerykańska nie może się oddalać zanadto od swych brzegów ze względu na niebezpieczeństwo japońskie, które może nagle stać się groźnym, kiedy flota amerykańska będzie zajęta na wodach europejskich.

Przytem zaś Niemcy mogliby wysłać do portów amerykańskich swoje łodzie podwodne.

„Taegliche Rundschau“ dochodzi w końcu do wniosku, że Niemcy nie mają czego się obawiać ze strony floty amerykańskiej, ta ostatnia zaś przeciwnie, może się obawiać Niemców. To właśnie może powstymać Amerykę od wypowiedzenia wojny.

Co do łodzi podwodnych, to obliczają je na przeszło 50, z których siedemnaście należy do przestarzałych.

Z 16 łodzi, których budowę uznano za potrzebną w r. 1916 gotowych jest trzy.

Chwila bieżąca.

— W Londynie rozpoczął wychodzić kwartalnik poświęcony kwestji polskiej p. t. „The Polish Revier“.

— „Riecz“ zaznacza, że Protopopow jest znów „bohaterem dnia i

chwilę, a pogłoski krążące o nim nie odpowiadają rzeczywistości.

— Ambasador Gerard wyjechał wczoraj do Paryża.

— Lansing przestrzeża powstańców na Kubie, że rząd amerykański nie mógłby uznać rządu rewolucyjnego.

— „Corriere della Sera” donosi, że wielka ofensywa na zachodzie rozpoczęła się ma w najbliższym już czasie.

— Proponowana jest konferencja państw neutralnych w Madrycie, celem zapobieżenia wojnie amerykańskiej.

Z Lublina.

— Z rozporządzenia gen. gubernatora lubelskiego ustanowiono w okupacji austriackiej taksę na sól, która ma kosztować w sprzedaży do talicznej 42 halerze za kg.

Z Warszawy.

Z Tymczasowej Rady Stanu.

Departamenty Tymczasowej Rady Stanu: spraw politycznych, wewnętrznych, oświatowych i sprawiedliwości mieszczą się w pałacu Kronenberga na II piętrze. Departament skarbowy ma swoje biuro przy ulicy Traugutta № 1 w siedzibie Tow. ubezpieczeń „Snop”, departament pracy — przy ul. Moniuszki nr. 9, komisja wojskowa przy ul. Mazowieckiej nr. 7. Są to tylko pomieszczenia tymczasowe.

Organizacja departamentów postępuje stale naprzód

Dzisiaj w sobotę odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego.

—

Śpiew spekulantów.

Święć się, święć się roku wojny
Roku dobry, roku hojny!
Co nam świata był, zgrzyzota,
Skoroś dla nas rokiem złota?
Mydło, świece, groch, ziemniaki —
Wszystko jedno, zysk jednaki,
Tysiąc procent norma nasza,
Czy to mąka, czy też kasza!
Lotry — krzyczą — spekulanci,
Brak i wojna ich aljancji!
Niechaj krzyczą, co to szkodzi,
Skoro rubel rubla płodzi?
Wylewają gorzkie treny,
Ze węglowe my hijeny!
Co to szkodzi, gdy ku wiośnie,
Konto w banku codzien rośnie?
Bo, mój Boże, cośmy winni,
Ze są głupi ludzie inni,
Ze ten, tamten osioł twierdzi,
Iż zarobek taki śmierdzi?
Na przemysle stoi nacja,
Dobre serce warte liha,
Niechaj żyje spekulacja,
A kto głupi — niechaj zdychał
„K. W.”

KRONIKA

Dzisiejsze zebranie zarządu R. O. m. Cz.

Dzisiaj w sobotę 17 b. m. o godz. 10 i pół rano odbędzie się zebranie członków zarządu R. O. m. Cz.

Dzisiejsze zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dzisiaj, w sobotę 17 b. m. o godz. 3 i pół po poł. odbędzie się zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Z Tow. Krajoznawczego.

Dzisiaj w sobotę 17 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się druga z kolei pogadanka krajoznawcza o jednym z najstarszych miast w Polsce — „O Sandomierzu”.

Pogadanka ta odbędzie się w lokalu Gimnazjum T.O.S. przy ul. Teatralnej 19. Wypowie ją prezes Tow. Kraj. inżyn. L. Mońkowski. Wejście bezpłatne dla wszystkich. O liczny udział szczególnie pp. członków Tow. zarząd prosi usilnie.

Z miasta.

Nie nie pomaga. Ludziska nadal zamęczają się wzajem wiecznym pytaniem: co słycać?

Gdziekolwiek się ruszyć: co słycać?

Ledwie wyszedłeś rankiem z łóżka, a za chwil kilka z domu, jeszcze masz oczy zaspane, gdy idziesz aleją, a już biegnie ku tobie znajomych czereda, a każdy z zapytaniem: co słycać?

Pójdę do Jacka, myślisz, tam ci dadzą spokój, gdzie tam, ledwie cię zoczył, kieruje ku tobie swe kroki otyle znajomy i „panie kochany co słycać?

Po wojskowemu wykręcasz się na obcasie, w drzwiach wpada na cię przyjaciel i ściskając dłoń twą prawi uradowany: — no ten mi przynajmniej powie co słycać!

— A cóż do stu fur beczek brukwi z Komitetu, czyta pan pisma?

— No tak pisma, ja chcę tak coś z wiadomości drogą prywatną...

— Panie, nie znam osobiście żadnego z dygnitarzy państw centralnych — odpowiadasz zirytowany — Lloyda George'a, Wilsona, Sazonowa znam tylko z ilustracji...

Nie jest to kwestją białą czytelniku, mieszkańcy Częstochowy już trzeci rok zamordowują się wzajemnie tym pytaniem, przewiercając sobie na wylot wnętrześci w oczekiwaniu odpowiedzi.

Dlatego proponuję, aby, działające tak szkodliwie na nerwy pytanie opodatkować, na rzecz której z naszych kwękających instytucji.

Zresztą, kto wie czy uniwersalny mój środek zapobiegłby złemu, wszak właśnie na podobne groźby jesteśmy dzisiaj jakoś dziwnie nieczuli!

Kwestja woiąg pałaca.

W wychowaniu współczesnym przestano zwracać pilną uwagę na kaligrafję ucznia. Wprawdzie przedmiot ten jest obowiązkowy we wszystkich szkołach, ale tylko w klasach niższych przykłada się do niego wagę, a już rękopisy uczniów z klas średnich pozostawiają bardzo wiele do zyczenia pod względem czytelności i estetyki. Pomijając już wzgląd drugi, aczkolwiek i on ma duże znaczenie w biurowości, zlekceważenie pierwszego może się następnie na wychowawcu i staje się powodem najróżnorodniejszych, nieraz bardzo przykrych nieporozumień.

A ileż listów, nieraz w kwestjach bardzo ważnych nie dochodzi celu, wskutek nieczytelności adresu?

W interesie dobra ogólnego winno się wdierać młodzież do starannego pisania i przestrzegania zasady tej następnie przez całe życie.

Wieczór śmiechu.

We wtorek, w ostatni dzień karnawału, odbędzie się staraniem grona stacjonowanych w mieście naszym legionistów w sali Straży ogniowej wieczór, poświęcony deklamacji, muzyce i śpiewowi.

Na program, nader urozmaicony, złożą się wyłącznie rzeczy wesołe, budzące kaskady śmiechu. Dowcipne piosenki żołnierskie śpiewać będzie chorąży Meyer, piosenki ludowe ulubione w Piotrkowie tenor sierżant Niezgoda.

Znany kupiecista kabaretowy kapral leg. Stan. Rusieński bawić będzie

dzie słuchaczy monologami i kupletami humorystycznymi, zaś sierżant Marynowski opowie śpiewem takie historie, jakich tutaj nikt jeszcze nie słyszał.

Program uzupełniać będzie nader gra selowa na fortepianie i na wiolonczeli.

Bilety wstępu pojawiają się niebawem w cukierni p. Jackowskiej i niewątpliwie zostaną wnet rozchwytane.

Dochód z wieczoru przeznaczony został na fundusz inwalidów legionowych.

Z teatru „Odeon”.

Od czwartku na scenie teatru „Odeon” grana jest komedia p. t. „U ciotuni” w wykonaniu p. Dobrzyńskiej bardzo miłutkiej i wdzięcznej pseudo — kuzynki zdolnego artysty p. Mańkowskiego w roli złotego młodzieńca, który olśniony wdziękami naiwnej partnerki prowadzi ją do ołtarza oraz p. Piotrowskiego, dającego znakomity typ wytrawnego lokaja.

Dział koncertowy przedstawia się nader bogato, a to dzięki tercetowi ze „Strasznego dworu” Moniuszki, odpiewanego przez prof. J. Baranowskiego (baryton), p. Wiśniewskiego (tenor) i p. Olasza (bas), którzy posiadając głosy dobrze postawione wywiązali się z trudnego zadania w zupełności i zostali nagrodzeni przez słuchaczy burzą oklasków.

Pani Górecka odpiewała bardzo ładnie wyjątek z op. „Hrabina”, a p. Rapacka wdzięcznym altem i w pięknym stroju krakowskim wykonała kilka pieśni ludowych.

Całości dobranego programu dopełniają obrazy kinematograficzne.

Godne naśladowania.

Znane już jest czytelnikom naszego „Gońca” nazwisko p. Pawła Kowalskiego z Krzepic, który niejednokrotnie już bardzo znacznymi ofiarami zasilał kasy naszych instytucji filantropijnych. Obecnie znów p. Kowalski złożył na rzecz Rady Opiekuńczej powiatu częstochowskiego rb. 100 dla biednych. Oby ofiara ta była przykładem dla tych nielicznych, dla których wojna nie jest tylko czasem ruiny materialnej!

Z wydziału hypotecznego.

Otwarto postępowania spadkowe po zmarłych: Hipolicie Rzewuskim, Chaimie-Hirszu Zalcu, Marji Marka, Salomonie Matysiaku, Karolinie Karpf z terminem zamknięcia na dzień 27 września 1917 r.

Tajemnica młodości.

W ostatnich czasach bardzo wiele kobiet uległo znacznemu — odmłodzeniu. Stało się to w czasie wydawania nowych paszportów, kiedy pewno dyktowały urzędnikom, że mają co najmniej 10 lat mniej, niż w istocie było. Z tego powodu są nawet pewno osoby „młodoletnie”, które kilka lat temu już były dobrze pełnoletnie.

Na „Samopomoc”.

Wzorem lat ubiegłych „Samopomoc” przy 8-mio klasowym gimnazjum Z. Garzdeckiej i T. Buszówny urządziła dziś w sobotę 17 i jutro w niedzielę 18 lutego amatorskie przedstawienie.

Wzniósł cel, jako też bogaty program, na który między innymi złożą się fantazja w 3 odsłonach pt. „Baśń o Królowej Róży”, ścignie niezawodnie liczną publiczność do sali Straży Ogniowej.

Początek przedstawienia w sobotę o godz. 4, w niedzielę o godz. 5 i pół po południu.

Bilety nabywać można do godz. 2 po poł. w gimnazjum.

Rozmaitości.

Kawalerski podatek w Anglii.

Angielskie ministerjum skarbu wystąpi w najbliższym czasie z projektem ustawy o podatku kawalerskim. Podatek ten ma być opłacany przez wszystkie osoby, które nie wstąpiły w związki małżeńskie i to bez różnicy płci, a więc i przez kobiety, o ile nie są wdowami lub rozwódkami.

Przy przeprowadzeniu tego projektu ministerjum będzie musiało rozstrzygnąć jedną drażliwą kwestję. Mianowicie określić granice wieku, kiedy kobieta przestaje być młodą panną, stając się — mówiąc lapidarnie — „s arą panną”, która będzie już musiała opłacać podatek kawalerski. Kwestja ta żywo zajmuje koła kobiece w Anglii.

Oryginalny wniosek.

„Dzięk” pisze, że do Rady miejskiej w Irkucku wpłynął wniosek, ażeby uchwalić wniosek na przekupienie urzędników kolejowych, a to celem zabezpieczenia miastu dowozu węgla...

Szczodry napiwek.

W Monachjum — jak donoszą dzienniki — w pewnej restauracji jeden z gości zamiast napiwku dał posługującej pannie los popularnej loterii na cele sanitarne. Gdy przed kilku dniami odbyło się losowanie, główna wygrana w sumie 20 000 marek padła właśnie na ten los.

Ofiary:

Zamiast składki na podarunek ślubny panu W. w sobotę 17 Lutego w tej samej intencji na Samopomoc uczniowską Gimnazjum p. W. Szudejki prof. M. M. Wigurski rb. 1 kwit 92 na kuchnię № 1 Męczysk Marjanna rb. 1 kwit 93

Tabela nieurzędowa

wygranych i Loterji Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.

We czwartek w pierwszym dniu ciągnięcia pierwszej klasy wygrane padły na numery następujące:

Po 1000 rb. na nr. 7802.
Po 650 rb. nr. nr. 7792 13875.
Po 200 rb. nr. nr. 3677 10070.
Po 100 rb. nr. nr. 2031 2325 2609 3880 4858 18615 14845.

Po 50 rb. nr. nr. 871 922 5048 6855 8017 14939.

Po 30 rb. wygrały następujące №№
86 58 213 285 386 454 461 505 583 557 608 687 661 708 714 784 792 816 859 941 929.

1001 254 70 97 411 31 40 78 528 67 25 71 609 31 36 712 14 925.

2154 88 69 280 852 26 67 415 37 50 544 47 59 89 95 602 91 714 44 825 74 93.

3189 890 407 20 22 83 527 49 80 604 10 12 61 756 92 813 19 68 90 942 73

4004 79 111 53 350 59 450 504 637 53 729 60 836 68 922 28.

5065 158 59 218 36 75 86 329 74 94 492 521 69 643 79 825 907 21 67 69.

6018 83 118 27 68 78 201 22 36 41 56 386 89 495 63 560 73 608 37 82

717 54 76 847 82 917 50 89.
7107 84 85 89 208 11 56 60 355 68

597 752 70 883 62 82 88 914 06 65 72 92

8062 94 96 108 25 32 56 69 210 21 91 94 370 92 486 54 662 74 600 61 68

77 88 87 99 740 870 76 87 975.
9098 53 55 61 101 13 55 57 59 316

59 92 98 418 21 38 56 559 97 617 49 54 68 59 718 75 81 866 71 80 901

22 90
10001 96 147 208 11 88 92 97 383

56 83 97 451 79 572 80 608 21 44 75

726 824 44 85 92 841 62.
11050 53 177 99 213 58 96 389 45
460 603 43 92 687 711 69 70 87 846
85 948 44.
12000 16 124 242 51 65 347 55 61
87 448 82 92 608 37 41 53 788 69
916 72.
13038 90 115 53 71 80 298 449 669
84 88 58 73 609 12 25 755 811 918 82.
14025 70 80 131 88 39 67 210 55
97 489 83 91 520 35 602 31 57 61 747
53 80 814 954 82

Obwieszczenie.

W celu przyspieszenia rewizji na granicy, usilnie zaleca się podróżującą publiczność cywilną, aby brała ze sobą pieniądze papierowe możliwie tylko w kilku papierkach, ewentualnie w papierach wyższej wartości.

Zabieranie monet złotych i srebrnych do państw neutralnych jest wzbronione.

Warszawa, dnia 2 lutego 1917 r.
Cesarstwo Niemieckie
Gen. Gubernatorstwo
Warszawskie.

Księgarnia w Częstochowie
w dobrym punkcie z
szeroką i wyrobioną
klijentelą z powodu
wyjazdu z a r a z do
sprzedania Oferty
„T” w Gońcu.

Ślizgawka Szkołna 15.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Z powodu wynajęcia sali trupie W-nej Kamińskiej z Warszawy, kinematograficznego przedstawienia w Czwartek 15-go, Piątek 16-go i Sobotę 17-go Lutego nie będzie.

Zmiana programu
w niedzielę dnia 18 Lutego 1917 r.

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od czwartku 15-go do niedzieli 18-go Lutego 1917 roku.

Tylko 4 dni! Wielki program bezkonkurencyjny! Tylko 4 dni!

Giełda i półświatek

Niezwykły, pod względem treści i wykonania, dramat żywy w 5-ciu aktach, w wykonaniu artystów teatrów New-Jorskich.

Przygody Dziarskiego (Wyborna komedia).

NA SCENIE:

U CIOTUNI (Komedia w 1-ym akcie.)

oraz Część Koncertowa

między innymi: Terceci ze „Strasznego Dworu”

wykonywają: P. p. Baranowski, Wiśniewski i Olsz.

Uwaga: Teatr ogrzewany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. A. Salsberga. — Gony mający wykryte. — Szczegóły w programach.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie
od 9-11 i od 3-7 wieczorem.

DOKTOR MEDYCyny

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Maryi № 21.

Choroby skórne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.

Panie od 12-1 po południu.

Zaginęła księżeczka Częstochowskiego Towarzystwa Oszczędnościowego № 16131, na złożone wkłady przez Dozór kościelny. 64-

2,000 — 3,000 rb.

potrzebne bezpośrednio na dobrą hipotekę domu w ul. Panny Maryi, Oferty listowne z sądaniami procentu dokładnymi informacjami i adresem proszę składać w Gońcu dla okaziciela Zł. pol. 1 № 618732. Dyskrecja zapewniona. 018-

Jeden funt cukru zastępuje się 30 kop. Sacharyna kryształowa D-ra Fahlberga sprzedaje Fabryka wód gazowych ul. Dojazd № 11. Nadziejemy rabat. 020-

Cukier dla użytku domowego i kuchni 25 kop funt zastępuje zupełnie Sacharyna oryginalna d-ra Fahlberga tylko w kantorze sprzedaży sacharyny ul. Panny Maryi № 7 w drugim domu, w podwórzu na parterze, mieszkania № 1. Wejście również od ulicy Strazackiej № 7. Sprzedaż w każdej ilości w ciągu całego dnia. 61-